Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemmieście.

Nr. 44 Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 11 kwietnia 1925. Rok V

Wesołego Alleluja!

Zmartwychwstanie.

A pierwszego dnia sabatu Marja Magdalena przyszła rano, gdy jeszcze były ciemności, do grobu i ujrzała kamień odwalony od grobu.

Ew. według Jana XX—1.

Pierwszego dnia Sabatu, kiedy było rano,
a strzały słońca mroków jeszcze nie rozdarły,
szła Marya Magdalena z twarzą zatroskaną,
kędy w kamiennym grobie był Chrystus umarły.
Niosła wonne olejki, maście drogocenne,
a gdy na grób rzuciła oczy bólem senne,
ujrzała z przerażeniem kamień odwalony...
Pobiegła tedy szukać wśród mroku osłony
Piotra ucznia, co był Panu ulubiony.
„Wzięto Pana!“ — wołała — nie wiem gdzie złożono!“
A ci, widząc Ją wielkim żalem ogarnioną,
pospieszyli coprędzej i znaleźli w grobie
prześcieradła zwinione, razem chustę z głowy,
i odeszli... A Marya w bezmiernej żałobie
stała z płaczem, schylona, w mrok patrząc grobowy.
I ujrzała przecudnych dwu aniołów w bieli;
nad miejscem, gdzie był Chrystus łuk skrzydeł rozpięli
„Czemu płaczesz, niewiasto!“ Maryę zapytali.
I odrzekła im smutna: „Pana mego wzięli!
A nie wiem nic, nieszczęsna, gdzieby Go schowali.
I powiodła naokół tęsknemi oczyma
I ujrzała Jezusa, lecz Go nie poznała.
„Czemu płaczesz?... — zapytał.
„Pana mego niema!“
A mniemając, że widzi postać ogrodnika,
„Tyś Go schował! gdzie?... powiedz?... ze łzami dodała:
„Niech Go znajdę, bo żal mnie ogromny przenika“...
A Chrystus rzekł Jej: „Maryo!“ — Wzrok wzniosła lękliwy:
„Mistrzu! Ty żeś przede mną, jako dawniej żywy?“
I poszła głosić uczniom Zmartwychwstania dziwy.



Staropolskie Święcone.

Hindenburg kandyduje?

Berlin, 7. 4. Wbrew doniesieniom wczorajszych pism berlińskich, kandydatura marszałka Hindenburga na prezydenta Rzeszy mimo odmowy marszałka nie została porzucona przez partje prawicowe. W sprawie tej nacjonaliści podjęli nowe rozmowy z Hindenburgiem, który podobno skłania się do przyjęcia ofarowanej mu kandydatury pod warunkiem, że będzie ona wysunięta wspólnie przez wszystkie partje prawicowe. Kilka pism donosi, że z powodu wysunięcia kandydatury Hindenburga w łonie bloku prawicowego powstał poważny rozłam, ponieważ partja ludowa obstaje przy utrzymaniu kandydatury Jarresa, nacjonaliści zaś i bawarska partja ludowa oświadczają się już wyraźnie za kandydaturą Hindenburga.

Dzisiejsza „Die Ziet“ pisze, że jakkolwiek partja ludowa nie odrzuca definitywnie kandydatury Hindenburga, jednakże uważa za niepożądane wprowadzenie marszałka w dziedzinę polityki wewnętrznej.

Wynik wyborów belgijskich.

Wynik niedzielnych wyborów do parlamentu belgijskiego przyniósł straty liberałom na korzyść socjalistów i partji katolickiej. Według nieurzędowych danych, któremi narazie rozporządzamy, socjaliści uzyskali 73 mandaty, to jest o pięć więcej, niż mieli dotychczas, katolicy 82 mandaty, t. j. o dwa więcej, natomiast liberali wejdą do parlamentu w składzie 26 ciu posłów, gdy w poprzednim parlamencie mieli 33. Prócz tego 6 mandatów otrzymali posłowie, nie należący do żadnego z powyżej wymienionych ugrupowań.

Jest rzeczą charakterystyczną dla niedzielnych wyborów, że po raz pierwszy wzięli w nich udział mieszkańcy dwóch powiatów, Eupen i Malmedy, odstąpionych Belgji na podstawie Traktatu Wersalskiego.

Jako pierwsze następstwo wyborów rząd Theunisa, będący u władzy z ramienia koalicji liberalno-katolickiej, podał się do dymisji.

Zwolennikami najściślejszej współpracy z Francją — a tem samem pośrednio z Polską — są liberałowie i prawe skrzydło katolików. Każdy rząd, na który wpływ tych dwu ugrupowań będzie osłabiony, będzie bardziej jeszcze kompromisowo usposobiony dla Niemiec, niż rząd Theunisa. W naszym interesie przeto należałoby sobie życzyć, by z przesilenia wyszła zwycięsko dotychczasowa koalicja liberalno-katolicka.

Dzień katastrof.

W Miami na Florydzie, gdzie niedawno spalił się olbrzymi hotel, obecnie znów tornado wyrządziło ogromne szkody. Pieć miejscowości uległo zupełnemu zniszczeniu. Szkody obliczają na kilka miljonów dolarów. Brak dotychczas doniesień o stratach poniesionych w życiu ludzkiem.

Z Nowego Jorku donoszą także, iż w okolicy Guadelupy w Meksyku, odczuto silne trzęsienie ziemi. — Mówią o tysiącach uchodźców. Szkody mają być ogromne, ale strat w życiu ludzkiem niema, gdyż ludność w porę zdołała ujść do miejsc bezpiecznych.

Jak gdyby tych katastrof było jeszcze nie dość, w Egipcie spłonęły wczoraj zupełnie cztery wsie. Wskutek pożarów 56 osób straciło życie, a 1.300 osób pozostało bez dachu.

Nie skończyło się jeszcze na tych trzech katastrofach, albowiem w pobliżu Chalons sur Marne, wczoraj pociąg kursujący na linji Chalons-Reims, zderzył się ze stojącą lokomotywą. Dwóch podróżnych straciło życie, a 7 odniosło rany. Dróżnika, z którego przyczyny wynikła ta katastrofa, aresztowano.

Rektor Uniwersytetu Krakowskiego

ś. p. ks. Kazimierz Zimmermann.

Z Krakowa nadchodzi bolesna wiadomość.

Rektor Jagiellońskiego Uniwersytetu — tej najstarszej naszej wszechnicy — zmarł nagle wczorajszej nocy.

Śmierć nastąpiła niespodzianie, skutkiem ataku sercowego. Znaleziono go rano w łóżku bez życia, ze szkłami na oczach, obok leżała rozwarta książka, na stole zaś paliła się lampa. — Smierć pochwyciła swoją ofiarę przy pracy.

S. p. ks. dr. Kazimierz Zimmermann urodził się 25 stycznia 1874 w Trzemesznie, w Wielkopolsce. Uczęszczał do gimnazjum św. Magdaleny w Poznaniu, teologję studjował w Würzburgu, Poznaniu i Gnieźnie. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1897, a następnie był czynny jako wikarjusz i administrator w Tarnowie (Wielkopolska). Do 1910 był prebendarjuszem, kanonikiem i prałatem kolegjaty w Poznaniu. Od roku 1902—1910 wydawał „Ruch chrześcijańsko-społeczny". W międzyczasie studjował w latach 1905—1907 ekonomię polityczną w Monachjum. W r. 1910 ś. p. ks. Zimmermann mianowany został zwyczajnym profesorem chrześcijańskich nauk społecznych na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Spotkał się tu z szalonemi atakami młodzieży socjalistycznej, w których prym trzymali żydzi, nie chcący dopuścić do tego, aby znakomity ekonomista, wyszkolony przez niezrównanego twórcę dobrobytu Wielkopolski, ks. Wawrzyniaka, nie pouczył zażydzonej Galicji, jak ma się obywać bez Żydów.

Dochodziło to tego, że musiano zamykać gmach uniwersytetu przed roznamiętnioną garścią fanatyków, lub przekupionych agentów i policja strzegła osoby ks. Zimmermanna przed napaściami. Ale odważny i pełen taktu kapłan — profesor przetrwał burzę i wykładał, zdobywając sobie coraz liczniejszych adeptów.

Na początku wojny ś. p. ks. dr. Zimmermann wydał wielkie dzieło o Fryderyku Wielkim, które mu cenzura skonfiskowała, zostawiając tylko jeden egzemplarz. Zmarły dzieło to przerobił w formie wykładów, z któremi objeżdżał całą Polskę.

Ś. p. ks. dr. Zimmermann rozwijał w b. zaborze pruskim bardzo gorliwą działalność w spółkach patronackich i kasach oszczędności, instytucjach, które rzuciły podwaliny pod rozwój ekonomiczny w Ks. Poznańskiem. Zmarły rektor krakowskiego uniwersytetu wraz z patronem tych instytucji posłem ks. Wawrzyniakiem położył dla nich niespożyte zasługi.

Po odzyskaniu niepodległości, Zmarły w latach 1919—1921 przebywał za urlopem na uniwersytecie wileńskim, gdzie rozwijał żywą działalność naukową i społeczną, zwłaszcza na polu organizacji powszechnych wykładów uniwersyteckich, wszechnicy krakowskiej. Od r. 1922—1923 piastował godność dziekana wydziału teologicznego, zaś od r. 1923—1924 był przewodniczącym komisji powszechnych wykładów uniwersyteckich na G. Śląsku. Na jesieni roku ubiegłego doznał najwyższego zaszczytu, bo został wybrany rektorem wszechnicy Jagiell.

Umarł na posterunku nie spełniwszy swego zadania. Miał przed sobą dalekie jeszcze plany naukowe, ale w obecnej chwili szczególne plany, idące ku rozwojowi wszechnicy i dobra młodzieży uniwersyteckiej, o którą się troskał i dbał serdecznie. Niewątpliwie ta praca wyczerpująca — troski o byt profesorów, pomieszczenie młodzieży itd. troski, które dziś tak absorbują tych, którzy stoją na czele uczelni naukowych — przyczyniły się do przedwczesnego jego zgonu, tembardziej ze względu jego wysoce wraźliwe i estetyczne poczuciu.

A był Zmarły pozatem — o czem należy pamiętać — doskonałym znawcą stosunków polsko-niem. Jego odpowiedź, dana kalumniatorowi naszego życia społeczne, prof. Bernhardowi z Berlina, dalej jego studja nad Fryderykiem t. zw. Wielkim wykazały światu w objektywny i źródłowy sposób perfidje i wiarołomstwo pruskie.

Odszedł po nagrodę wieczną. Społeczeństwo polskie, a szczególnie naszych Kresów Zach. zachowa pamięć Jego między zasłużonymi, którzy walną cegiełkę życia swego złożyli w ofierze dla zabezpieczenia wałów nad Wartą i Wisłą.

Niech spoczywa w spokoju!

Krakowski komitet akademicki ogłosił z powodu śmierci rektora ks. Kazimierza Zimmermanna ogólną żałobę w środowisku krakowskiem na przeciąg 6 tygodni, wobec tego żałoba będzie trwała od dnia 7-go kwietnia do 19-go maja włącznie.

Wezwano wszystkie organizacje akademickie oraz ogół młodzieży, aby w tym czasie wstrzymały się od wszelkich zabaw i rozrywek; w wszystkich oficjalnych wystąpieniach w tym okresie reprezentanci młodzieży akademickiej mają nosić żałobne opaski na lewem ramieniu.

Wczoraj odbyło się w gmachu Col. Novi tłumne zebranie młodzieży akademickiej z powodu zgonu śp. ks. Rektora Kazimierza Zimmermanna. Przemawiał podkreślając olbrzymie zasługi zmarłego w życiu akad. p. T. Bielecki. Zebrani uchwalili wezwać ogół młodzieży do gremjalnego udziału w pogrzebie oraz 6 tygodniową żałobę.

Na zebraniu obecnym był J. M. Rektor Łoś i reprezentanci organizacji akad. i licznie zebrana młodzież.

Wielki Piątek.

Wielki Piątek, to dzień najświętszy w całym roku w świecie chrześcijańskim, dzień w którym odnawia się pamiątka śmierci Boga-Człowieka za grzesznych ludzi, dzień w którym nieskończona Sprawiedliwość i Miłosierdzie odniosły tryumf w walce o los grzesznika. To też w dniu tym przy smętnych oficjach kościelnych wiekie rzesze wiernych brały udział dawniej przez wystawienie i odgrywanie w kościołach przedstawień dewocyjnych i obchodów zwyczajowych Ukrzyżowania Chrystusa.

Przedstawienia dewocyjne zamykały się w „lamentach wielkopiątkowych" na śmierć Chrystusa i w odgrywaniu scen grzesznika, kajającego się za swe grzechy i nawracającego się do Boga. Literatura polska zna już wiele tych ludowych przedstawień, wiele z nich jest jeszcze ukrytych w rękopiśmiennych zbiorach. Powstawały one bowiem w różnych miejscach dla użytku miejscowej ludności jakiegoś kościoła, stąd też i wiadomości o nich nie prędko mogą się dostawać do rąk badaczy naukowych, zwłaszcza, że nie wszystkie ukazywały się w druku, a tradycja o nich z biegiem czasu zanikała.

Dużo dłużej odbywano pochód Chrystusa z krzyżem na Golgotę, czyli na górę Kalwaryjską w Wielki piątek wczas rano.

Odgrywanie pochodu Chrystusa na Górę Kalwarję po wsiach i miastach miało za tło scenerję „teatralną", oczywiście bardzo pojedyńczą, natomiast w miejscowościach, gdzie było założone Jeruzalem t. j. w Kalwarji Zebrzydowskiej, w Górze Kalwarji czyli Nowem Jeruzalem pod Czerskiem, w Kalwarji Pacławskiej, (pow. dobromilski), w Kalwarji pod Wilnem i w Świętej Kalwarji żmudzkiej koło Telsz (prócz Kalwarji zwanej żydowską) pochody Chrystusa z Krzyżem miały już naturalną scenerję w kaplicach i domkach, tam zbudowanych, czyli w t. zw. dróżkach Męki Pańskiej.

W tych Kalwarjach odbywały się też przy udziale pielgrzymów, zgromadzonych na uroczystości kościelne wielkotygodniowe owe dewocyjno-ascetyczne obchody, a mianowicie: w Wielki Piątek odbywało się misterjum: skazywanie Chrystusa na śmierć krzyżową i Ukrzyżowanie. Nie wiele jednak mamy przekazanych wiadomości do tych mistrerjów. Tem więc cenniejszy jest akt zapisany dnia 10 czerwca 1761 w „księgach burmistrzowskich radzieckich wespół i ławniczych miasta Nowego Jeruzalem albo Górą zwanego", o którem mówimy na początku w księdze z lat 1754—1784 na st. 191, 192, akt, który osobiście przyszedłszy sławetny Jakub Krzywowicz, pisarz przysięgły miasta rzeczonego do oblaty (wpisu) podał. Aktem tym był dekret, „którem ogłoszony bywa przez woźnego miejskiego, czyli sługę corocznie w Wielki Piątek na rogu kaplicy Piłata zwanej podczas dróżek od domostwa sławetnego Pokoszeńskiego".

Dekret Piłata, skazujący Chrystusa na śmierć na Krzyżu, czytał — jak objaśniono w akcie --- zwolna pisarz miejski słudze miejskiemu, który to sługa, stanąwszy na stołku między ludźmi (biorącemi udział w procesji) powtarzał go wielkim głosem zgromadzonym.

Dekret ten wpisano urzędownie do ksiąg miejskich dla uzyskania urzędowego znaczenia, jak to czyniono z każdym innym aktem prawnym. Dodać należy, że stylizacja dekretu odpowiada formie ówczesnych aktów miejskich sądowych.

To, że już w XVI wieku mieszczanie polscy odgrywali trudną rolę Ukrzyżowania i że to działo się i w następnych stuleciach, jest wiadomem, nie wiemy tylko szczegółowo, kiedy zaprzestano. Najprawdopodobniej, że okres ten wypadnie na koniec XVIII i pierwszą połowę XIX w. Ustawał ten obrzęd oczywiście w niejednym czasie wszędzie, a powodowało ustnie tego obchodu jakieś nieodpowiednie zdarzenie lub niewłaściwe zachowanie się osób odgrywających, z czego skorzystała władza kościelna, zakazując nadal tych dewocyj.

I tak w r. 1852 ks. Telski pisze, że według zapisków z r. 1743 podczas procesji Męki Pańskiej w wielki piątek w Nowym Sączu mieszczanin Franciszek Przybyłowicz według zwyczaju niósł krzyż przywiązany sznurami, odgrywając pochód Chrystusa na Golgotę od kościoła Franciszkanów do PP. Zakonnych. Wtem powstał pożar w mieście, a niosący krzyż dosłyszawszy, że i jego dom jest w ogniu, zaczął wołać z pod krzyża: „Oderżnij, kto miłuje". Uwolniony od krzyża, zostawiszy krzyż na ulicy, pobiegł ratować dom swój. Podobny fakt miał się zdarzyć w Kalwarji Zebrzydowskiej jak o tem wspomina (w pierwszej połowie XIX w.) Ambroży Grabowski Rolę Chrystusa dźwigającego krzyż odgrywał stale bardzo pobożny szewc Mieszczanin ów „brał krzyż na barki, a lud i gawiedź, udając żydów prowadzili go na miejsce śmierci, szturchając, urągając i plwając na niego. Gdy stanął na miejscu, przywiązywano go do krzyża i tak niby go krzyżowano". Raz jednak inny kandydat na Chrystusa uzyskał poparcie, mianowicie pewien golarz. Ten też niósł krzyż na „Golgotę". Gdy go już „ukrzyżowano", szewc stanąwszy przed nim, chcąc mu dokuczyć za to, że go z roli Chrystusa usunął, pociągał palcem po dłoni, naśladując ostrzenie brzytwy na pasku, mówił do „ukrzyżowanego" golarza: „smyk, smyk, golibroda". — Ukrzyżowany" rozgniewany tym despektem, krzyknął: „Poczekaj, ty gałganie, nauczę ja ciebie, tylko z krzyża zejdę". Od tego czasu ceremonja ustać miała.

Niewątpliwie, że podobne zdarzenia przyczyniały się do tego, że władze kościelne zakazywały odgrywania scen pasyjnych. Raz zniesione, nie powracały więcej, tembardziej, że czas oddalał je od ducha średniowiecza, który tajemnice wiary chrześcijańskiej pojmował naturalistycznie i ujawniał, zanosząc jednak z żywą wiarą w czasie wielkopostnym prośbę w słowach: któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 10 kwietnia 1925 r.

Kalendarzyk. 10 kwietnia. Piątek, Wielki. Męka Pańska.
11 kwietnia. Sobota, Wielka. Wigilja.
12 kwietnia. Niedziela, Wielkanoc.

Wschód słońca g. 5—17 m. Zachód słońca g. 6 m. 47
Wschód księżyca g. 8—30 m. Zach. księżyca g. 6 m. 15

Święconka.

W sobotę dnia 11. b.m. o godz. 3. po południu odbędzie się w ochronce wspólna święconka Towarzystwa św, Wincentego a Paulo i Miasta, na których się wszystkich dobrodzieji zaprasza.

Pokwitowanie.

Dalsze ofiary na święconkę: ks. prob. Pape ze skarbonki św. Antoniego 100 zł p. Schubring 1 ct żytniej mąki, p. Sypniewska 5 ft. słoniny wędzonej, 3 ft. kiełbasy 1½ md. jaj, p. radczyni Michałkowa 15 zł p. Raszkowska i Dr. Langowa 2 ft. kiełbasy, 20 jaj, p. M. 2 md. jaj, p. A. K. 2 md. jaj p. L. K. 2 md. jaj, p. Fr. Rogacki 5 ft. kiełbasy. P. Morencowi i p. Perszkiemu szczególne podziękowanie, za bezpłatne wyrobienie i upieczenie każdy po 50 bochenków chleba.

I. Stały Pomorski Teatr Objazdowy

ulegając prośbom publiczności wyrobionej teatralnie odegra dnia 13 bm. „Prawdziwa miłość", wytworną, salonową komedję w 3 aktach Roberta Bracco, jednego z najmłodszych autorów włoskich. Wytworne i pełne dwowcipu djalogi, oryginalne ujmowanie tematu, iście włoski temperament pisarza, wzbudzają entuzjazm na każdej scenie, gdzie tylko utwór jego się ukaże.

Sumienne opracowanie sztuki przez najlepsze siły zespołu — tak mile zawsze witanego u nas Teatru — oraz nazwisko autora, powinny ściągnąć wiele publiczności interesującej się rozwojem światowej sztuki scenicznej.

Dyrekcja teatru rozumiejąc obecne trudności finansowe, zniżyła znacznie ceny biletów wierząc, że tym sposobem zdoła zwiększyć frekwencję publiczności. W Lubawie odegra teatr tę samą sztukę dnia 14 bm.

Z życia Ligi katolickiej w Lubawie.

W niedzielę dnia 5. kwietnia odbyło się miesięczne zebranie członków na sali hotelu p. Czuki. Przybyła poważna liczba członków. Na nowo dało się zapisać na członków 23 osób.

Zebranie zagaił prezes ks. Kownacki i podał następnie członkom do wiadomości uchwały powzięte na ostatniem posiedzeniu zarządu, pomiędzy innemi też utworzenie komisyj: administracyjnej, propagandy, prasowej, skarbowej, oświatowej i pracy społecznej. Komunikaty i ogłoszenia zostaną umieszczane w gazetach „Drwęcy", „Pielgrzymie", „Przewodniku Katol."

Pierwszy referat wygłosił p. Władysław Kijora na temat: „Opieka społeczna nad młodzieżą pozaszkólną". Szanowny mówca podał wytyczne drogi opieki nad polską młodzieżą pracującą we wieku od lat 14—20. Na życzenie zarządu referat ten zostanie ogłoszony drukiem.

Drugi referat wygłosił ks. dziekan Kasyna na temat: „Jak bronią katolicy francuscy wiary i prawa".

Szanowny referent przedstawił obecną walkę o wiarę i kościół we Francji, oraz jej przyczyny.

Nad referatami wywiązała się obszerna i bardzo ożywiona rzeczowa dyskusja.

Następnie zarząd rozdzielił pomiędzy zebranych członków bezpłatnie 200 egzemplarzy „Przewodnika katolickiego" oraz kilkadziesiąt egzemplarzy broszur opisujących dzieje misyj katolickich w krajach pogańskich — broszurki misijne zostały w tym celu darowane przez uczni tutejszego gimnazjum — zaś za opłatą 10 groszy sprzedano kilkadziesiąt broszur „Głosów katolickich" oraz „Posłańca Serca Jezusowego".

W najbliższym czasie zarząd przystąpi do zorganizowania „Ligi kat." w niektórych wsiach. Odśpiewaniem jednej zwrotki pieśni „Jezu Chryste Panie miły" zebranie zamknięto.

Pierwsza Wystawa Prac Uczniów Rzemieślniczych w Wąbrzeźnie.

Wystawa ma na celu poprowadzić rzemiosło polskie, stojące dotychczas na uboczu, na tory twórczej pracy fachowej i stworzyć podstawę dalszego jego rozwoju. Zważywszy, że dotychczas zagranica zalewała rynek polski swoimi wyrobami, czyn ten będzie pierwszym krokiem naprzód w ogólnej walce rzemiosła polskiego z przemysłem zagranicznym. Jedynie solidna i rzetelna praca będzie zdolna konkurować z zagranicznymi wyrobami, a wystawa powyższa będąca niejako wstępem do większej wystawy w Grudziądzu, która się odbędzie w czerwcu i w lipcu b. r. da dowód zdolności i umiejętności rzemieślnika naszego.

Na wystawie w Wąbrzeźnie zaprasza się wszystkie zainteresowane sfery.

Za Komitet Ks. Fr. Żynda.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu.

W ostatnim okresie Komitet Pomorskiej Wystawy pozyskał czynną współpracę Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, który niewątpliwie odda znakomite usługi przez wciągnięcie oddziaływania na społeczeństwo pomorskie potężnego odłamu zorganizowanego kupiectwa. Z ramienia Związku Tow. Kupieckich wszedł do Prezydjum Komitetu Wykonawczego Wystawy Prezes tego związku p. Tadeusz Marchlewski, który oddał do dyspozycji Komitetu zorganizowany aparat propagandy na Pomorzu.

Również Związek Tow. Kupieckich ujął w swe ręce organizację handlu zamorskiego i przedstawiciel związku dr. Rzepecki wszedł, jako członek do podkomitetu morskiego.

Tym sposobem dział morski przedstawi wszechstronnie całokształt polskich interesów morskich i program na najbliższą przyszłość ugruntowania naszej ekspanzji na morzu.

Budowy pawilonu morskiego podjęła się firma Jan Broda inż. w Toruniu, która w najbliższych dniach przystępuje do budowy. Pawilon ten w kształcie helskiej latarni morskiej z wieżą dwadzieścia jeden metrów wysoką dominować będzie nad całym placem wystawowym.

Potrójny jubileusz kapłański w Pelplinie.

Jubileusz 25-letni powołania kapłańskiego obchodziło dnia 1 kwietnia br. aż trzech księży stolicy biskupstwa chełmińskiego i to naprzód ks. Franciszek Sawicki, kanonik kapituły chełmińskiej i profesor filozofji i dogmatyki przy seminarjum duchownem w Pelplinie. Ten kapłan, cichy i miły w obejściu, jako profesor jest ideałem i ulubieńcem swych słuchaczy, a jako uczony z owocu cennych i licznych prac z dziedziny filozofji i apologetyki poczesne zajmuje miejsce w literaturze dzieł katolickich.

Drugim jubilatem jest ks. Franciszek Rożyński, który zdala od zgiełku życia codziennego, oddał się całkiem cichej pracy naukowej na polu egzegezy Pisma św. i nauk pomocniczych jak introducji i archeologji biblijnej. Przytem zupełnie bezinteresownie oddaje się wytężonej pracy duszpasterskiej w katedrze biskupiej.

Trzeci zrzędu jest nareszcie chlubnie znany nie tylko na Pomorzu, lecz w całej Polsce zachodniej kapłan-pieśniarz ks. Wacław Lewandowski, długoletni nieustrudzony dyrygent chóru katedralnego i gorliwy patron kół śpiewackich na Pomorzu, który zasłynął nie tylko jako umiejętny odtwórca sztuki obcej, lecz przedewszystkiem znany jest jako talent twórczy, — komponował bowiem cały szereg polskich pieśni narodowych i ludowych, które odznaczają się zachwycającym wdziękiem i zarazem porywającą siłą.

Zasłużeni jubilaci obchodzili gody kapłańskie w gronie drogich przyjaciół bez rozgłosu. Telegramy i listy z życzeniami, jakie posypały się w dniu jubileuszowym, były niezbitym dowodem, jak ceni się zasługi jubilatów blisko i daleko. Oby Dawca łask wszelkich użyczył kapłanom-jubilatom z Pelplina jak i z całej diecezji zdrowia i sił do dalszej niezmordowanej pracy na polu nauki i sztuki pod hasłem: Bóg i Ojczyzna!

O Strażnicę nad Polskiem Morzem.

Ugruntowanie polskości naszego wybrzeża! O to jedno z najważniejszych zagadnień naszego państwowego bytu. Cel wobec którego ważności wytężyć należy wszystkie siły, całą narodową energję.

Strażnicą najlepszą polskiego morza, a zarazem tego wąskiego pasa, jaki nad polską Wisłą przyznał nam Traktat Wersalski, będzie lud, świadom swych obowiązków, które na nim ciążą, jako na stróżach polskości naszego wybrzeża. Polska dawniejsza nie doceniała siły ludu; wskutek tego straciliśmy morze. Dziś chcąc je sobie zapewnić na zawsze, błędy dawne trzeba naprawiać Współdziałać tu winno całe społeczeństwo. Od współpracy nad ugruntowaniem niewzruszonych podstaw polskości nad Bałtykiem, — podstaw w duszy i sercach ludności kaszubskiej uchylać się nikomu nie wolno.

Podstawy ugruntować ma szkoła, będąca nadbudową szkoły powszechnej, Uniwersytetem rozszerzającym widnokrąg umysłowy naszego ludu, rozpalający umiłowanie dla spraw narodowych, rozbudzający świadomość obywatelską. Tak Uniwersytet Ludowy, oparty na wypróbowanych wzorach duńskich, którego użyteczność w naszych warunkach została stwierdzona, powstał jako pierwszy Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem, a teraz ma powstać na Kaszubach w Bolszewie pod Wejherowem.

Byt jego jest zapewniony, gdyż Okręgowy Urząd Ziemski przekazał na cel wymieniony folwark dwustu morgowy.

Chodzi jedynie o budowę gmachu szkolnego.

Środki materjalne na ten cel, znaleźć się muszą i niewątpliwie się znajdą dla Kaszub, dla polskiego wybrzeża.

I dlatego jak w dni trwogi wojennej, rozległy się wołanie: „Do broni„. W pełni przekonania o potrzebie tej szkoły, wołamy w dniu zbiórki 3 Maja o grosze na Uniwersytet Ludowy w Bolszewie. Niech nasze wołanie dotrze do domu możnego, do warsztatu pracy, izby rzemieślniczej i strzechy włościańskiej i do serc polskich. Niech każdy przyczyni się do budowy tej szkoły. Dzień 3 Maja jest pos. hasłem: „Zbiórka na Uniwersytet Ludowy w Bolszewie na Pomorzu".

Składki upraszamy przekazywać na Konto czekowe 202,304 P. K. O Sekretarjat T. C. L. Grudziądz Lipowa 28 Muzeum.

Dział porad prawnych.

Panu B. Szt. z B. 1. 500 m. w grudniu 1922 roku miały wartość 20 groszy.

2. Co do sum w roku 1923 i 1924, proszę podać miesiąc, w którym powstała pretensja.

Panu S. w C. Za pożyczane w sierpniu 1919 roku 15 000 m. bez hipoteki, można się domagać 10% wartości 535 zł 71 gr

Panu W. K. w R. 1. 21.600 m. hipoteki z października 1919 roku przedstawia wartość 77 zł 42 gr. Od tej kwoty 5% 38 zł 57 gr rocznie.

2. 6000 m. reszty ceny kupna z tego czasu, przedstawia wartość 1428 zł 57 gr.

Panu K. w B. Reszta ceny kupna przelicza się wedle dzisiejszej wartości sprzedanego objektu. Sprzedał Pan 20 morgów za 6 i 1/4 morga, ma Pan już zapłacone, zatem dłużnik winien Panu za 13 i 3/4 morga, wedle dzisiejszej wartości.

Panu A. K. w S. 330 m, z roku 1906 hipoteki przedstawia wartość 60 zł 88 gr. Od tego 5% 3 zł 04 gr rocznie. O ile Pan nie ma spadkobierców i nie wie Pan komu płacić, można procent złożyć do deputatu sądowego. Można też o ile nikt się nie upomina nie płacić procentu, i ten się po 4 latach przedawnia.

Panu St. Z. w L. 12.000 m. reszty ceny kupna w grudniu 1919 roku. przedstawia wartość 1914 zł 28 gr. Obojętnem jest, że Pan już kupił z trzeciej ręki i w roku 1923, gdyż dług się przelicza w czasie powstania tytułu.

Wyciąg z rejestrów urzędu stanu cywilnego w Nowemmieście.

Urodzenia: Gertruda Rzymska 13. 25r. Kunegunda Rzymska 1 3. 25r. Tadeusz Franciszek Perłowski (6 3. 25r. nieślubne) Józef Kazimierz Wiktor Góralski 6 3. 25r. Wanda Łucja Draim 6 3. 25r. Janina Nehring 14 3. 25r. Gerard Bonifacy Wyszyński 18 3. 25r. obumarła płci żeńskiej Śliska 22 3. 25r. Mieczysława Marja Wojciechowska 25 3. 25r. Stanisław Roman Komassa 28 3. 25r. Stefanja Józefa Kucharska 29 3. 25r. Stanisława Walerja Kucharska 29 3. 25r. Halina Hinz 31 3. 25r. Alicja Rysiewska 30 3. 25r. Urszula Barbara Pawłowska 1 4. 25r. Tadeusz Przeradzki 1 4. 25 r. Zbigniew Stefan Gawroński 28 3. 25r.

Śmierci: Tadeusz Franciszek Perłowski 1/2 godz. nieślubne, Stanisława Perłowska 22 lat, Anna Jankowska 26 lat, Hipolit Rogacki 70 lat, Paweł Grünberg 16 lat.

Postępowanie upadłościowe

Co do majątku Kupca **Celestyna Rosińskiego z Nowegomiasta** wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem **3. kwietnia 1925 r. o godz. 12 w poł.** postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Kupca **Nikodema Ewertowskiego z Nowegomiasta.**

Wierzytelności należy zgłaszać w sądzie najpóźniej do **dnia 26. maja 1925 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ułatwienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym sądzie termin na

dzień 4. maja 1925 r. o godz. 10 rano przed połud.

zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na **dzień 8 czerwca 1925 r. o godz. 10 przed połud.**

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby

najpóźniej do dnia 26. maja 1925 r.

donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy

Nowemiasto, dnia 4. kwietnia 1925 r.

Sąd Powiatowy w Nowemmieście.

---

5. F. 1/24.

Wywołanie.

Spółka Akcyjna „Iskra“ w Poznaniu, zastąpiona przez zarząd, wniosła o wywołanie zagubionego przez prokurenta **Jana Wawrzyniaka dnia 27. II. 1924 r. weksla, wystawionego dnia 15 listopada 1924 r. przez Wacława Jędrzejewskiego w Gnieźnie na sumę 400 zł.**

Weksel ten akceptował inżynier Jędrzejewski w Nowemmieście, a płatny jest dnia 8 lutego 1925 r. w tut. Banku Ludowym. Wzywa się przeto posiadacza weksla, aby w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 7 najpóźniej w terminie wywoławczym, dnia 10 lipca 1925 r. zgłosił swoje prawa i weksel przedłożył, w innym razie uzna się weksel za umorzony.

Nowemiasto, dnia 13 grudnia 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Majętność Rakowice

urządza

dnia 20-go kwietnia 1925r.

o godz. 9-tej w oberży p. Wilbrandt'a w Rakowicach,

licytację drzewa

do sprzedaży przyjdą drągi brzozowe
„ sosnowe
tyczki do dachów
kupki opałowe
drzewo użytkowe

Rakowice, dnia 8 kwietnia 1925 r.

Zarząd.

Przymusowa licytacja!

W środę, dnia 15-go kwietnia 1925 roku o godz. 15-ej odbędzie się koło **p. Byszewskiego,** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 sztuka bydła (byk)

własność **p. Władysława Żurawskiego.**

Gmina Mierzyn.

CENTRYFUGI



„BALANCE“

są najlepsze bez talerzy i obrączki gumowej, a jednak odciągają znakomicie



GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26 LUBAWA Telefon 26

PRIMA

POMARAŃCZE

w różnych gatunkach poleca

Stanisław Rost, Nowemiasto

Rynek 23.

I. Stały Pomorski Teatr Objazdowy z Torunia

Dyr.: W. Helleński i M. Gołogowski.

W Nowemmieście w II. święto wielkanocne dn. 13. bm. na sali Hotelu Polskiego,

w Lubawie 14. bm. na sali p. Kowalskiego

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Prawdziwa miłość

świetna komedja w 3 aktach Roberta Bracco, która z niebywałem powodzeniem obiegła wszystkie sceny polskie i zagraniczne.

Reżyser W. Helleński.

Ceny zniżone 3.— 2.— 1.50 i 1 złoty.

Przedsprzedaż biletów w „Drwęcy“.

Początek o godzinie 8-ej wiecz.

NASIONA

warzyw pastewnych i ogrodowych

a mianowicie:

Buraki pastewne Eckendorf żółte i czerw.
Marchew pastewną białą olbrz. zielonołepk.
Marchew żółtą Lobberychską
Marchew czerwoną St. Valery
Brukiew białą i żółtą
Karotkę Nantejską czerw. półdługą
Ogórki krótkie i długie
Buraczki jadalne okrągłe egipskie
Cebulę żytawską
Sałatę, kapustę, pietruszkę i t. p.

poleca po tanich cenach

„ROLNIK“ w LUBAWIE,

Spółdzielnia rolniczo-handlowa z ograniczoną odpow.

Telefon nr. 39 **Lubawa,** Telefon nr. 39

Mam na składzie

i ofiaruję po korzystnych cenach:

prasy do torfu, torfiarki, pługi, kultywatory, brony, siewniki rzędowe, walce pierścieniowe, dołowniki do kartofli, wozy wyjazdowe, wapno, cement, papę i smołę, koryta gliniane - - -

Gustav Koschorrek,

Telefon 26 **Lubawa** Telefon 26

Samochód

6-cio osobowy w najlepszym stanie natychmiast do użytku **sprzeda za cenę 2500 zł 1500 wpłaty,** resztę na weksel. Zgłoszenia do ekspedycji „Drwęcy“.

Makuch

słonecznikowy 45 proc.

posiada na składzie

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

Każda o zdrowie swych domowników dbająca Gospodyni używa jedynie w smaku i zapachu przyjemnego

prawdziwego octu spirytusowego

FABRYKI OCTU

Bernarda Niedzielskiego i Marji Chylewskiej w NOWEMMIEŚCIE

Szan. Obywatelstwu Nowegomiasta i okolicy podaję uprzejmie do łaskawej wiadomości, iż **z dniem 1. kwietnia otworzyłem** na miejscu p. **Kozickiego w Rynku**

INTERES KOLONJALNY

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę z szacunkiem - -

Franciszek Dejna, Nowemiasto.



MASZYNY

do szycia

najlepszej i najnowszej konstrukcji, część górną można obniżeć, gładki stół, **oferuję** po bardzo korzystnych cenach

GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26. **Lubawa** Telefon 26.

Drogerja i skład farb

J. Cieszyński, Nowemiasto

Telefon 62. Telefon 62.

poleca

TAPETY
KREDĘ
FARBY
LAKIERY
POKOST

Baczność!

DOM

mieszkalny z zabudowaniem oraz z 3 i pół morgami dobrej ziemi Wszystko masywne i w dobrym położeniu

R. Suchocki, kołodziej

Szwarcenowo, p. Lubawa stacja Biskupiec lub Jamielnik (Pomorze.)

DOM

z ogrodem i szopą nadający się dla każdego rzemieślnika jest od zaraz na sprzedaż

Jan Bartkowski,

Nowemiasto, ul. Okólna 4.

Stodoły

(połowa drzewo)

jest do sprzedania dla solidnego kupca, dogodne warunki zapłaty.

Resztówka Omule

powiat lubawski.

Ca 4 morgi

ziemi

przy Suszarni do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje

W. Dąbrowski,

Grudziądz, ul. Sienkiewicza.

Przedzierżawię

dnia 16 kwietnia 1925 r. o godz. 2-ej popołudniu

POLOWANIE

Warunki polowania ogłoszone będą w dniu **licytacji**

Baranowski, Sołtys

Targowisko.

Mam na sprzedaż

FLAKI

do kiszek

Falkiewicz-Nowemiasto

Wypożyczam

maszynę do kopania torfu

Ligman, Boleszyn.

Drzewka

owocowe, które nadają się na tutejszy klimat w najlepszych odmianach poleca tanio

Fr. Chraplak,

ogrodnik w Lubawie.

Poszukuję od zaraz młodą

dziewczynę

do dzieci

Bendix, Nowemiasto

fabryka maszyn.

Wysprzedaż

nowych maszyn rolniczych

1 szeroka młockarnia, 2 maneże czterokonne, 1 żniwiarka, 2 parniki, 2 wagi decymalne, 3 centryfugi, 1 sieczkarka, 1 prasa do słomy.

Udziela się kredyt wekslowy. Zgł. do eksp. „Drwęcy“.